

Jadwiga Ambrozja KALINOWSKA OSB
(Olsztyn, UWM)

PAPIESTWO W ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ STANISŁAWA HOZJUSZA (1504-1579)

Biskup i kardynał warmiński, zwany *Cardinalis Varmiensis*, wybitny Polak pochodzenia niemieckiego, legat papieski na trzeciej sesji XIX Soboru Powszechnego w Trydencie – Stanisław Hozjusz, swoje życie, nauczanie pasterskie i twórczość literacką oparł mocno na podstawie tradycji Ojców Kościoła i starożytnych pisarzy chrześcijańskich. Twierdził bowiem, że czasy w których żył (okres powstania i rozwoju reformacji), ze względu na nowo powstające sekty, były zupełnie podobne do pierwszych wieków chrześcijaństwa. Spośród Ojców Kościoła najbardziej upodobał sobie św. Augustyna, biskupa Hippony. Wysoko cenił jego naukę; uważał go także za wzór postępowania w pracy naukowej i w życiu oraz nazywał księciem teologów (*princeps ille theologorum*). Słusznie więc zasłużył sobie na miano Augustyna swoich czasów¹. Chętnie też powoływał się na życie i pisma innych Ojców i pisarzy wczesnochrześcijańskich, np. Cypriana – biskupa Kartaginy i męczennika², Hieronima ze Strydonu, Leona Wielkiego – papieża, Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu.

Stanisław Hozjusz teoretycznie i praktycznie przez całe swe życie pozostawał w ścisłej łączności z papieżem (prawowitą władzą kościelną) i królami Polski (władzą świecką).

Dobro Kościoła, wyrażające się w jedności jego wyznawców pod przewodnictwem Stolicy Apostolskiej i pomyślny rozwój Rzeczypospolitej Polskiej, przy poszanowaniu religii katolickiej, były naczelnymi zasadami jego działalności kościelnej i świeckiej.

¹ Por. J.A. Kalinowska, *Stanisław Hozjusz jako humanista 1504-1579. Studium z dziejów kultury renesansowej*, Olsztyn 2004, 47-48.

² Stanislaus Hosius, *Confessio fidei catholicae christiana* 54 (De ministerio sacramenti ordinis), w: tegoż, *Opera omnia* (= HO), Coloniae 1584, apud Maternum Cholinum, t. I, 180: „docet [...] Cyprianus. Libenter enim sanctissimi martyris utimur testimonio”; J.A. Kalinowska, *Wpływ Cypriana z Kartaginy na twórczość Stanisława Hozjusza*, *VoxP* 11-12 (1991-1992) t. 20-23, 223-228.

Niniejszy artykuł składa się z trzech niewielkich rozdziałów: w pierwszym będzie przypomniana erudycja patrystyczna Stanisława Hozjusza, w drugim zostaną zasygnalizowane, jako tło historyczno-religijne, różnowiercze wyznania w Rzeczypospolitej, zwłaszcza luteranizm w prowincji pruskiej i jego negatywny stosunek do Stolicy Apostolskiej oraz wypowiedzi protestantów pod adresem Hozjusza; w trzecim wreszcie podjęte będą próby ukazania nauki kardynała warmińskiego na temat papieństwa. Trzeba tu zaznaczyć, że na uznawanie prymatu Biskupa Rzymu, jako konieczny warunek jedności Kościoła Chrystusowego według nauki Hozjusza, zwrócił już mocno uwagę ks. Ludwik Nadolski, poświęcając temu zagadnieniu osobny paragraf zawierający trzy strony druku, w swej rozprawie: *Nauka kardynała Stanisława Hozjusza o jedności Kościoła*³. W artykule zamierzam przypomnieć osiągnięcia L. Nadolskiego i zaznaczyć inne aspekty nauki Hozjusza na temat papieństwa. Podstawowymi źródłami niniejszego opracowania są *Opera omnia* Hozjusza, przygotowane do druku przez jego sekretarza Stanisława Reszkę i wydane w Kolonii u Materna Cholina w 1584 r. oraz autorstwa tegoż sekretarza, pierwsza biografia kardynała warmińskiego *Vita D. Stanislai Hosii Poloni*, opublikowana w 1690 r. w oficynie klasztoru cystersów w Oliwie.

I. ERUDYCJA PATRYSTYCZNA STANISŁAWA HOZJUSZA

Stanisław, obdarzony wielkim talentem, od młodości przykładał się gorliwie do nauki języków. Już w domu rodzinnym w wysokim stopniu opanował język polski, łaciński i niemiecki. W wieku piętnastu lat kontynuował naukę w Akademii Krakowskiej na Wydziale Sztuk Wyzwolonych. Tam dodatkowo poznał bardzo dobrze grekę oraz filozofię starożytną. Wykształcenie humanistyczne stało się podstawą jego wielostronnej erudycji, zwłaszcza teologicznej, w której wyraźnie zaznaczył się kierunek biblijny i patrystyczny.

Pod wpływem znakomitych humanistów, sympatyków Erazma z Rotterdamu: hellenisty Libana Jerzego z Legnicy, poety Leonarda Coxa oraz innych profesorów Akademii, jak również podkanclerzego Królestwa – biskupa i mecenasa Piotra Tomickiego, Hozjusz chętnie interesował się też starożytnością chrześcijańską. Został entuzjastą wielkiego Holendra i naśladowając go, zaczął ćwiczyć się w sztuce edytorskiej i translatorskiej. Wynikiem tego trudu były edycje pism Erazma: *Hyperaspistes* (1526) i *Epistula ad inclytum Sigismundum Regem Poloniae* (1527) oraz wydanie drukiem niektórych utworów Jana Dantyszka i Andrzeja Krzyckiego⁴, a także tłumaczenie z greki na łacinę homilii

³ L. Nadolski, *Nauka kardynała Stanisława Hozjusza o jedności Kościoła*, „Studia Warmińskie” 10 (1973) 5-37; spec. 25-27 (Uznawanie prymatu biskupa rzymskiego).

⁴ Por. Kalinowska, *Stanisław Hozjusz*, s. 127.

Jana Chryzostoma: *Libellum elegans, in quo confert verum monachum cum principibus, divitibus ac nobilibus huius mundi* (1528).

Następnie w Padwie i w Bolonii (1530-1534) obok studiów prawa kanonicznego i rzymskiego, przyszły biskup i kardynał warmiński słuchając wykładów sławnych profesorów: Jacoba Sadoleta, Caspare'a Contariniego, Romula Ama-sea i szczególnie umiłowanego Lasaro Buonamica, pogłębiał swą znajomość nauki Ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich tamtego okresu.

Gdy przyjął święcenia kapłańskie, nadal rozwijał swe zainteresowania patrystyczne, poświęcając wiele czasu lekturze Ojców i doktorów Kościoła. Na ich przykładach uczył się wykonywania swoich obowiązków. Tradycję apostołską nazywał „Vivum quoddam Evangelium” i uważał ją za źródło tożsamości prawd wiary⁵. Nuncjusz w Polsce, Alojzy Lippomano, określił Hozjuszową znajomość Ojców Kościoła jako „antiquorum Patrum observantissima lectio”⁶, a historyk Jan Fijałek uznał Hozjusza za najlepszego, obok Erazma z Rotterdamu, znawcę literatury patrystycznej w XVI wieku⁷. Kardynał warmiński w liście do prymasa Jakuba Uchańskiego wypowiedział się bardzo pozytywnie na temat pożytku płynącego z lektury Ojców Kościoła: „non solum in doctrina, verum et in pietate”⁸.

W rozwiązywaniu trudnych sporów dogmatycznych Hozjusz wskazywał na niezawodny autorytet Ojców Kościoła, gdy pisał „Hos [Patres] igitur, si duces sequemur, nunquam aberrabimus”⁹. Spośród nich najwyżej, jak wspomniano, cenił św. Augustyna, którego twórczość sześć razy *a capite ad calcem* przeczytał i którego nazywał „princeps ille theologorum”¹⁰.

⁵ Por. *Confutatio „Prolegomenon” Brentii IV* (De traditionibus), HO, t. I, 564: „Quid enim aliud sunt traditiones, quam vivum quoddam Evangelium”; zob. J. Tatarczak, *Stanisława Hozjusza nauka o tradycji*, RTK 5 (1958) z. 4, 5-35.

⁶ A. Lippomano, *Epistola ad Hosium* (Vilnae, 23 XI 1555), w: *Tabularium Ecclesiae Romanae saeculi decimi sexti*, ed. E. Salomon Cyprianus, Francoforti et Lipsiae 1743, 65: „In ea longe abundare video, quae in me desunt, videlicet dicendi copia, abunde tanquam torrens fluens et antiquorum Patrum observantissima lectio”.

⁷ Por. J. Fijałek, *Przekłady pism św. Grzegorza z Nazjanzu w Polsce. Studium o patrystyce naszej*, „Polonia Sacra” 1 (1918) 97.

⁸ *Epistula Hosii ad Jacobum Uchański* (Heilsbergae 18 XI 1564), w: *Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego*, t. 5: *Rok 1564*, oprac. A. Szorc, Olsztyn 1976 (= *Studia Warmińskie* 13), 531-532.

⁹ *Confessio fidei catholicae* 92 (De traditionibus), HO, t. I, 399.

¹⁰ *Epistula Hosii Petro Tomicki* (Cracoviae, 8 IV 1528), w: *Stanisłai Hosii Epistolae*, I, Cracoviae 1879, 3-5, tłum. J.A. Kalinowska, w: teże, *Stanisław Hozjusz, s. 147-151* (Aneks); zob. J. Ujda, *Kardynał Stanisław Hozjusz – polski wielbiciel i naśladowca św. Augustyna*, „Przegląd Katolicki” 66 (1930) nr 33, 513; J. Umiński, *Zagadnienie wpływu św. Augustyna na Stanisława Hozjusza*, „Przegląd Teologiczny” 11 (1930) 524-530; S. Longosz, *Recepcja św. Augustyna w kulturze polskiej*, VoxP 23 (2003) t. 44-45, 404.

II. TŁO HISTORYCZNO-RELIGIJNE DZIAŁALNOŚCI STANISŁAWA HOZJUSZA

Kościół katolicki w XV i XVI wieku wymagał gruntownej reformy *in capite et in membris*, bowiem niski poziom życia religijnego i umysłowego duchownych, kumulowanie beneficjów i zeświecczenie obyczajów obniżały autorytet Kościoła. Wskazywali na to humaniści, zwłaszcza przedstawiciele nurtu postępowego: Lorenzo Valla, Pomponio Laeto, a w szczególności Erazm z Rotterdamu. Radykalni humaniści dążyli do konfrontacji z Kościołem katolickim, zarzucając mu różne zaniedbania i nadużycia, np. upadek moralności, zbyt legalistyczne traktowanie spraw dotyczących wiary religijnej, przerost form zewnętrznych nad rozwojem duchowym w liturgii, chciwość na pieniądze, a dla siebie domagali się pełnej tolerancji na wielu płaszczyznach życia. Punktem kulminacyjnym tych dążeń było wystąpienie Marcina Lutera, który w 1517 r. oficjalnie zapoczątkował reformację, przybijając do drzwi kościoła w Wittemberdze swoje tezy. Postępowi humaniści sprzyjając reformacji, zaczęli nawet podważać, dotychczas niekwestionowane, zasady wiary katolickiej. Księża, a także biskupi, łatwo stawali się zwolennikami herezji, które często zwalczały się nawzajem.

W połowie XVI wieku, w Rzeczypospolitej Polskiej mnożyły się liczne wyznania: w Małopolsce szerzył się kalwinizm, w Wielkopolsce zyskiwali licznych sprzymierzeńców bracia polscy, w Prusach zaś zataczał coraz szersze kręgi luteranizm, który pod wpływem bliskiego sąsiedztwa Albrechta Hohenzollerna (Królewiec), byłego wielkiego mistrza krzyżackiego, następnie świeckiego księcia luteranckiego, zdobywał niepostrzeżenie coraz to nowe tereny i legalizację swego bytu, przenikając na Warmię. Stanisław Hozjusz jako biskup rozwinął wówczas w diecezji warmińskiej działalność kontrreformacyjną na wielką skalę. Miał on swoją wizję zjednoczenia Kościoła w ścisłej łączności ze Stolicą Apostolską w oparciu o tradycję, przekazaną przez Ojców Kościoła i pisarzy pierwszych wieków chrześcijaństwa¹¹. Naczelną ideą eklezjologii Hozjusza była zatem jedność Kościoła. Założenia te różniły się diametralnie od programu religijnego innowierców, którzy mieli inną koncepcję Kościoła, nie uznawali w nim bowiem opartych na tradycji apostoelskiej, jedności wiary, kultu i prymatu papieża.

Innowiercy, zwłaszcza przedniejsi protestanci – Johannes Brenz, Jan Łaski i Heinrich Bullinger, zwrócili baczną uwagę na zagrażającego im szermierza kontrreformacji – Hozjusza, podziwiając jego wielkość i nieprzeciętność. Studiowali dokładnie jego dzieła, podziwiali niejednokrotnie jego wszechstronną erudycję. Ich negatywne emocje w stosunku do Hozjusza znajdowały swój upust w różnych okolicznościach w obfitym zestawie kalamburów¹² w języku

¹¹ Por. Kalinowska, *Stanisław Hozjusz*, s. 30.

¹² Por. tamże, s. 122.

niemieckim, greckim i łacińskim, które wspomniany biograf kardynała warmińskiego Stanisław Reszka skrętnie notował: „Papisten Gott, der alte Schelm, des rechten Evangelii Feindt und Widersacher, aller Papisten Doctor. [...]. Vocat ibi Hosium non ὁσῶν, sed ὄνοσιον, vocat antichristi legatum, vocat carpinalem, carnalem, diabolicum, impium, Tridentinae coluviel praesidem, papistarum legatum, impostorem”¹³.

III. PAPIESTWO W ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ STANISŁAWA HOZJUSZA

Stanisław Hozjusz z racji swego powołania, postępując po szczeblach godności kościelnych: jako chrześcijanin, kapłan, biskup, kardynał, legat papieski na soborze w Trydencie i wielki penitencjarz, mocno związał swe życie z Kościołem katolickim. Dostrzegał jego braki i szczerze angażował się w ich usuwanie, lecz zawsze w łączności ze Stolicą Apostolską. Wskutek rekomendacji nuncjusza apostolskiego A. Lippomano, papież Paweł IV wezwał w 1558 r. Hozjusza do Rzymu, by służył mu pomocą w przygotowaniu reformy Kościoła. Biskup warmiński dobrze wypełnił zlecone mu zadanie, a po śmierci tegoż papieża, doprowadził do kontynuowania przerwanych obrad soboru w Trydencie. Przez ostatnie dziesięć lat swego życia przebywał na życzenie króla Zygmunta Augusta w Wiecznym Mieście, nadzorując zwrot sum neapolitańskich (*matrimonium regis*) należnych królowi, a następnie jego siostrze i Rzeczypospolitej. W tym czasie angażował się też mocno w prace Kurii Rzymskiej, a 12 maja 1572 r. brał osobiście udział w konklawe po śmierci papieża Piusa V: był wtedy nawet jednym z pięciu liczących się kandydatów do tiary papieskiej¹⁴. Otrzymał wówczas osiem głosów, czyli połowę tego, co uzyskał w pierwszym głosowaniu kard. Ugo Buoncompagni, jego dawny nauczyciel prawa w Bolonii. Po wyborze nowego papieża, który przybrał imię Grzegorza XIII, Hozjusz współpracował z nim w wielu kongregacjach rzymskich i był apostołem jedności wiary religijnej.

Bogatym owocem wielostronnej erudycji i pracowitości Hozjusza była jego spuścizna piśmiennicza, którą można najogólniej podzielić na: młodzieńcze poezje, traktaty polemiczne i bogatą, różnorodną korespondencję (około 10 tysięcy listów). Twórczość literacka Hozjusza należy do literatury stosowanej: wyrastała bowiem z potrzeb czasu, była sprawnym narzędziem wykładu teologii pozytywno-kontrowersyjnej, polemiki religijnej i komunikacji między-

¹³ Stanislaus Rescius, *Vita D. Stanislai Hosii Poloni* [...], Olivae 1690, 174-175.

¹⁴ Por. J.A. Kalinowska, *Z dworu Stanisława Hozjusza. Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera 1568-1582*, Olsztyn 1992, 123.

ludzkiej w sprawach urzędowych i prywatnych, doczesnych i duchowych, w warunkach codzienności i od święta¹⁵.

Zapoczątkowana w młodzieńczych epigramatach pozytywno-kontrowersyjna teologia Hozjusza rozwinęła się i osiągnęła dojrzałą formę w sławnej *Confessio fidei catholicae christiana* i w innych jego traktatach polemicznych, zwłaszcza w *Contra Brentium* i w *De oppresso Dei verbo*; są one wielką przędzą apologii wiary katolickiej, utkaną z fragmentów Pisma Świętego i wypowiedzi Ojców i doktorów Kościoła.

W nurcie polemik religijnych prowadzonych z protestantami ukazała się w pełni eklezjologia Hozjusza, a w niej znamiona założonego przez Chrystusa Kościoła: jeden, święty, powszechny i apostołski¹⁶. Widzialnym znakiem tej jedności była dla niego głowa Kościoła, zastępca Chrystusa na ziemi, biskup Rzymu, czyli papież, przez którego Chrystus kieruje Kościołem. Piotr może w imieniu Chrystusa sprawować władzę w Kościele, ponieważ Chrystus przez swe człowieczeństwo przyjął naturę ludzką. Powtarzał, że nie uznaje Chrystusa jako wiecznej Głowy w Kościele ten, kto nie uznaje jego sługi – papieża¹⁷. Bóg bowiem powiedział do Samuela, gdy naród wybrany chciał mieć króla: „Nie ciebie odrzucili, lecz Mnie, żebym nie królował nad nimi” (1Sm 8, 5). Chrystus jako wieczna i niewidzialna głowa Kościoła działa poprzez szafarzy widzialnych; tak też przez widzialnego swego sługę papieża kieruje Kościołem. Może być zachowana jedność w Kościele tylko wtedy, gdy jest kierowany przez jednego widzialnego sługę Chrystusa – papieża. Hozjusz obdarza Biskupa rzymskiego pięknym określeniem „Ojciec nad wszystkimi ojcami”¹⁸. Różni się on od innych biskupów tylko tym, że posiada pełnię władzy. Gdyby papież miał równą władzę z biskupami i kapłanami, byłoby, według Hozjusza, tyle schizm, ilu kapłanów.

Hozjusz, jak słusznie zauważył L. Nadolski¹⁹, uzasadniając prymat Piotra w aspekcie jedności Kościoła, zaczął tradycyjnie od tekstu Ewangelii św. Mateusza (16, 18), czyli słów Chrystusa zapowiadającego nadanie najwyższej władzy w Kościele. Przyjął podobnie jak protestanci potrójną interpretację wyrażenia „skała”. Wyrażenie to może oznaczać Chrystusa, wiarę Piotra i samą osobę Piotra. Te trzy znaczenia wyrazu „skała” harmonizują ze sobą. Zbijając zarzuty protestantów Hozjusz udowodniał, że Kościół został zbudowany nie tylko na podstawowym fundamencie – Chrystusie, ale też na fundamencie apostołów, powołanych przez Bożego Mistrza i wspierających się na Nim. Piotr jest pierwszym z apostołów z wyboru Chrystusa. Tezę tę udowodniał

¹⁵ Por. Kalinowska, *Stanisław Hozjusz*, s. 89-98.

¹⁶ Por. S. Frankl, *Doctrina S. Hosii de notis Ecclesiae in luce saeculi XVI considerata*, Romae 1934.

¹⁷ Por. *De oppresso Dei verbo*, HO, t. II, 46.

¹⁸ *Confessio fidei catholicae* 54, HO, t. I, 176: „qui papa, hoc est pater patrum appellatur”.

¹⁹ Por. Nadolski, *Nauka kardynała Hozjusza*, s. 25.

Hozjusz przy pomocy wypowiedzi na ten temat Ojców Kościoła. Dla tych, których nie przekonują argumenty patrystyczne, uzasadniał prymat Piotra porównaniami zaczerpniętymi z życia przyrody, np. wiele konarów drzewa jednoczy się we wspólnym korzeniu. Podobne zjawisko można zauważyć wśród pszczół, żurawi i wielu zwierząt: mają jedną głowę, jednego przywódcę, za którym idą²⁰. Na potrzebę jednego kierownictwa w społeczności wskazuje nie tylko zachowanie się przyrody ożywionej, lecz także długa tradycja Kościoła, która poświadcza starożytną praktykę zwracania się do papieża, gdy pojawiały się wątpliwości w wierze²¹.

Władza Piotra nad Kościołem nie uwłacza władzy Chrystusa, tak jak uznanie ówczesnego króla Zygmunta Augusta nie umniejsza władzy Króla królów – Chrystusa. W protestantyzmie rozbitcie jedności jest spowodowane odzuceniem autorytetu Piotra, gdyż prymat został ustanowiony dla zachowania jedności Kościoła. Stolica Apostolska ma ten przywilej, że wiara Piotra nie ustafa, i wierzy się, że nie ustanie na wieki. Żadne herezje nie zwyciężyły tej Stolicy i nie zwyciężą jej z miłosierdzia Bożego. Dlatego słusznie świętymi nazywa się tych, którzy zasiadają na katedrze Piotra; chociaż nie wszyscy mają tę świętość życia, to jednak każdy z nich ma świętość namaszczenia. Bóg raczył przemówić przez oślicę, czyż mniej może powiedzieć przez człowieka, chociaż ciężkimi zbrodniami okrytego?

Podsumowując należy stwierdzić, że Stanisław Hozjusz był wiernym spadkobiercą nauki Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich. Blisko współpracował z papieżami i ich pomocnikami. Był pierwszym z rodu Polaków rzeczywistym kandydatem do tiary papieskiej. Kościół pojmował jako ciało i uważał, że urząd Piotra, czyli prymat papieski należy do istoty Kościoła, gdyż Kościół jest nierozdzielną całością tego, co w nim jest zewnętrzne i wewnętrzne. Chrystus dał Piotrowi prymat głównie po to, by strzegł on jedności Kościoła. Jedność duchowa nie wykraczała w nauce Hozjusza poza obręb jedności hierarchicznej. Jak nie może być królestwa bez króla, tak nie może być Kościoła bez papieża. Nie może być w jedności z Kościołem ten, kto nie uznaje zwierzchniej władzy papieża, a w związku z tym nie może być w łączności z Chrystusem ten, kto nie uznaje władzy papieża. Z tego wynika, że nie może być katolikiem, kto nie uznaje papieża (*neque catholicus, qui non est papista*)²².

²⁰ Por. *Confessio fidei catholicae* 26 (Descriptio Ecclesiae), HO, t. I, 53 „Hoc in apibus, hoc in gruibus, hoc in aliis etiam plerisque brutis animalibus videre licet. Habent caput unum, ducem unum, quem sequuntur”.

²¹ Por. *Confutatio „Prolegomenon” Brentii II* (De legitimis iudicibus), HO, t. I, 480.

²² Por. *Hosii Epistola* 121 (do Andrzeja Górki), HO, t. II, 270.

Zasadą konstytutywną jedności Kościoła jest Chrystus, a zachowawczą przez Chrystusa Piotr i jego następcy²³.

DAS PAPSTTUM IM LEBEN UND IM LITERARISCHEN WERK DES STANISLAUS HOSIUS (1504-1579)

(Zusammenfassung)

Der Bischof und ermländische Kardinal Stanislaus Hosius stützte seine intellektuelle und geistliche Bildung, sowie die in seinem literarischen Werk enthaltene oberhirtliche Lehre stark auf die Tradition der Kirchenväter und die antiken christlichen Schriftsteller, weil er seine Zeiten als ganz ähnlich zu den ersten christlichen Jahrhunderten ansah. Von den Kirchenvätern gefiel ihm am besten der hl. Augustinus, den er als Vorbild betrachtete und Fürst der Theologie nannte (*princeps ille theologorum*).

Dieser Artikel gründet sich auf Quellenmaterial und besteht aus drei Teilen. Im ersten wird in einem allgemeinen Abriss die patrologische Erudition unseres Autors und seine Liebe zur frühen Tradition der Kirche gezeigt. Im zweiten werden die allgemeinen Grundlagen der Reformation Martin Luthers vorgestellt, mit der Hervorhebung der negativen Beziehungen zum Apostolischen Stuhl. Hier werden auch die Aussagen der Protestanten an Hosius erwähnt. Im dritten Teil wird in einem allgemeinen Abriss die Doktrin von Stanislaus Hosius über das Papsttum gezeigt, besonders der Primat des hl. Petrus als notwendige Bedingung der Einheit der Kirche Christi.

²³ Por. *Confessio fidei catholicae* 26 (Descriptio Ecclesiae) HO, t. I, 53.